Radom wyczarowany z pudełka

Kordian Pawlak - rocznik 1974, radomianin, pracuje jako urzędnik. Od 1998r. członek rzeczywisty Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców w Warszawie, związany również z Radomskim Towarzystwem Fotograficznym. Fotografowaniem zajmuje się od czasów licealnych w 1992r. W latach 1995-1998 fotoreporter współpracujący z lokalną prasą: "Dziennikiem Radomskim" i radomskim dodatkiem "Gazety Wyborczej". Ulubionymi tematami w jego twórczości fotograficznej są pejzaż i architektura.

Nie obca jest mu fotografia portretu i aktu. Autor kilkunastu wystaw indywidualnych i uczestnik wielu zbiorowych. Ulubioną techniką fotograficzną jest guma dwuchromianowa. Eksperymentuje również z fotografią otworkową. W latach 2004-2017 z powodów osobistych wycofał się z aktywnej działalności w radomskich kręgach fotograficznych.

Kolejną pasją po fotografii jest dla niego genealogia rodzinna oraz historia rodzinnej wsi Pawłów w gminie Chlewiska koło Szydłowca.

Dzisiaj, kiedy każdy nosi w kieszeni smartfon lub inny cyfrowy aparat z możliwością robienia niesamowitych zdjęć, fotografia otworkowa jest tylko powrotem do źródeł. Dla mnie "pinhole" są świadomym cofnięciem się w czasie, kiedy "malowanie światłem" wymagało od fotografującego pasji, wiedzy i znajomości warsztatu oraz dostępu do materiałów fotochemicznych.

W ten sposób uciekam od masowego robienia dziesiątek, setek,czy tysięcy fotografii jednego ujęcia czy miejsca - ilości, które ogranicza jedynie cyfrowa pamięć urządzenia. Zamiast naszpikowanego elektroniką i optyką sprzętu używam "pudełka z dziurką", przez którą wpadnie światło, by na przeciwległej ściance odwzorować odwrócony, pomniejszony obraz i utrwalić go na umieszczonej wewnątrz światłoczułej kliszy... Tak powstaje jedno zdjęcie!

Stworzenie finalnej fotografii wymaga wcześniejszych przemyśleń, obliczeń, działań koncepcyjnych, przygotowawczych. Fotografie wykonane przez maleńki otworek muszą być naświetlane kilkaset razy dłużej niż tradycyjnym aparatem. W naturalnym dziennym świetle jest to przeważnie czas od kilku do kilkudziesięciu sekund, którym steruje wyłącznie autor. Moje "camery obscury" zrobiłem własnoręcznie. Ze zwykłego, małego pudełeczka kartonowego, puszki metalowej na herbatę, drewnianego pudełka, czy w końcu przerobionego samodzielnie kultowego aparatu "Druh".

Niniejsza prezentacja jest wstępem do projektu pt. "Radom wyczarowany z pudełka", w ramach którego powstał piktorialny cykl fotografii w technice otworkowej prezentującej moje rodzinne miasto.

Oto kilka prac, które "wyskoczyły" z mojego pudełka...

9 0 4 5
20A
21
21A
22

0 4 5
ILFORD HP5 PLUS
1A
2
2A
3

24A
25
25A
26

FP4 PLUS
3 9 0 0
ILFORD FP4 PLUS
21A
22
22A
23

ILFORD HP5 PLUS
33A
34
34A
35

ILFORD FP4 PLUS
ILFORD FP4
33A
34
34A
35